

SWIT NIEPODLEGŁOŚCI

OBSZAR I WARSZAWA

Pismo młodzieżowej organizacji niepodległościowej, afiliowanej przy Konfederacji Polskiej Niepodległej, im. Andrzeja Szumańskiego

"Wspomnienia beliniaka" - fragment wywiadu, jakiego raczył udzielić redakcji żołnierz I Brygady Legionów Polskich J. Piłsudskiego, uczestnik wojny 1920r., a później oficer wojsk II Rzeczypospolitej.

R: Proszę pana, kilka dni temu, 5.XII. obchodziliśmy 120 rocznicę urodzin Marszałka Piłsudskiego, chciałbym w związku z tym wydarzeniem zadać panu kilka pytań. Pan jako żołnierz I Brygady na pewno pamięta J. Piłsudskiego, czy może pan przypomnieć w jakich okolicznościach i kiedy spotkał pan po raz pierwszy Marszałka?

Op: To było w maju albo w czerwcu 1916r. Wyznaczono mnie na wartownika przy kwaterze Komendanta. Powiedzieli że bym starał się jak najmniej zwracać na siebie uwagę, bo komendant nie lubi, gdy ktoś za nim chodzi. W nocy stałem na warcie, Komendant wyszedł ze swojej ziemianki i chodził po lesie. Ja chodziłem za nim i starałem się, żeby chrust nie chrzęścił, żeby się na mnie Komendant nie rozgniewał, ale jakoś nie zwracał uwagi i na tym ten kontakt, że tak powiem, szczęśliwie się zakończył.

R: Po 120 latach niewoli Polska odzyskała niepodległy byt. Jakiego pana zdaniem miał znaczenie czyn legionowy i jaki wkład w odzyskanie Niepodległości miał obóz polityczno-wojskowy kierowany przez J. Piłsudskiego?

Op: Bardzo się cieszę z tego pytania i odpowiem na nie szczegółowo. Komendant Piłsudski, twórca paramilitarnych oddziałów strzeleckich wykorzystywał narastającą sprzeczność /dotyczyły one w głównej mierze ekspansji rosyjskiej i austrijskiej na Bałkany/ austrijsko-rosyjskie dla budowania fundamentów sprawy polskiej. Potem Komendant Piłsudski dał wyraz swoim przewidywaniom co do przyszłości sprawy polskiej w dwóch wywiadach, pierwszy raz w 1913r. Jego prognozy sprawdziły się w sposób niezwykle, to zahacza o sprawę geniuszu. Brzmiało to w ten sposób, że w I fazie Austriacy i Niemcy pobiją Rosję, a w II fazie Anglicy, Francuzi i ewentualnie Amerykanie pobiją Niemców. I to nam Polakom wskazuje drogę jaką powinniśmy iść. W pierwszej fazie po stronie austrijsko-niemieckiej, w drugiej - po stronie angielsko-francuskiej. I w swojej taktyce działalności niepodległościowej Komendant Piłsudski zgodnie z tą taktyką działał. Powstała I Brygada starała się uniezależnić od Naczelnego Komitetu Narodowego, który zajmował stanowisko trójlojalizmu, tzn. chodziło o przekształcenie Austro-Węgier w Austrię, Węgry i Polskę. Wyrazicielem tej koncepcji był późniejszy gen. Zagórski /oficer wywiadu austr./ i kapitan Rybak. Oni strasznie bruździli w robocie Komendantowi Piłsudskiemu. Od 1914r. tworzył Piłsudski Polską Organizację Wojskową, która do 1915r. była skierowana przeciw Rosji. Po zajęciu Królestwa przez Austriaków i Niemców /sierpień 1915r./ POW zaczęła działać w zgodzie z tym dokumentem.



Rezultat był taki, że Legiony Polskie rozformowano, powstało Polais-
che Wehrmacht i Korpus Posiłkowy. Władze niemieckie widziały głów-
nego przeciwnika w Komendancie Piłsudskim, więc w 1917r. osadziły go
w Magdeburgu w więzieniu, gdzie również przewieziono jego współtowar-
zysza walki i działalności - Kazimierza Sosnkowskiego. Jeśli chodzi
o popularność osoby Komendanta Piłsudskiego, na zjeździe wojskowym
w Petersburgu obrano przywódcą wojskowym /można powiedzieć Macoselajm
Kodzem/ wszystkich sił polskich organizowanych w kraju, w Rosji jak
i we Francji właśnie Jego.

R. W 1920r. wojska Rzeczypospolitej pod wodzą J. Piłsudskiego odparły
z zwycięsko agresję bolszewicką. Polska ocaliła Europę zach. przed sa-
lowem fanatycznej ideologii komunizmu, która miała ze sobą ścią-
gę dla suwerenności państw i narodów. Jak z perspektywy czasu oceni-
pan zwycięstwo polskie pod względem militarnym i politycznym?

odp: Napór był bardzo silny i wydawało się, że wojska polskie nie zdoła-
ją stawić czoła, zatrzymać ofensywy Tuchaczewskiego. Wojska polskie
było zmęczone i słabo zorganizowane, trudno się dziwić, bo to państwo
powstało właściwie z niczego i od razu musiało prowadzić wojnę. Na
propozycję zawieszenia broni Lenin skierował do Tuchaczewskiego pismo-
rozkaz "Prędzej, prędzej na Warszawę." . Sytuacja była krytyczna.
Były trzy koncepcje przeciwdziałania, pierwsza Weyganda /przeciwdzia-
łanie skrzydłowe/, druga gen. Rozwadowskiego /przeciwdziałanie w re-
jonie Garwolina/. Marszałek te koncepcje odrzucił i postanowił sku-
pić w rejonie Wieprza grupę operacyjną, która uderzyłaby na głęboko-
ty Tuchaczewskiego. To uderzenie było druzgoczące i rezultatem było
dotarcie wojsk polskich do granic niemieckich Prus Wschodnich.
Gen. Weygand stwierdza osobiście, że nikt inny nie potrafiłby natch-
nąć duchem zwycięstwa żołnierza polskiego i tylko Piłsudski mógł to
zrobić. To była I faza. Jednakowoż wojnę zakończyła II faza, miano-
wicie bitwa nad Niemnem zakończona zwycięstwem Polski.

Fala czerwonego nacisku została zahamowana właśnie przez Polaków.
Warto tu zwrócić uwagę na pracę lorda d'Abernon pt. "18 decydująca
bitwa w dziejach świata". Gdyby nie było 1920r? To nie 11.XI.1918
dał nam niepodległość tylko te dwie wielkie wygrane, Bitwa Warszaws-
ka i Bitwa nad Niemnem, gdyby nie te dwie wygrane, to nie było by
niepodległości Polski. To jest sprawa bezsporna. Jeżeli czi się
Mieszka za Chrzest, Chrobrego za wyrabianie granic, Kazimierza Wiel-
kiego za zbudowanie Polski murewanej, Jagiełłę za Unię Litewską i
Grunwald, Sobieskiego za Wiedeń, to już te dwie bitwy przesadzają,
że Marszałek Piłsudski też powinien stanąć na piedestale wielkich
mężów, wielkich budowniczych naszej niepodległości. Związek Sowiec-
ki nigdy nie godził się z istnieniem niepodległego państwa polskie-
go. Koncepcji komunistycznej chodziło o wchłonięcie całego tego ob-
szaru przez Związek Sowiecki i ideę komunistyczną, a tym samym uza-
leźnienie od Związku Sowieckiego.

Służba w pierwszej Brygadzie była drogowskazem dla całego mojego ży-
cia. Tam w Rosji /udzielający wywiadu był ranny w szarży, pod Troja-
nówką i dostał się do niewoli rosyjskiej, przyp. red./ takim material-
nym drogowskazem był orzełek legionowy, który mam do dzisiaj, a w du-
chu, prawdę mówiąc, trudno jest mi powiedzieć właściwie co... że jes-
tem tylko małym pionkiem wielkiej idei, której powinienem służyć.
Dziękuję za rozmowę.

"W ciężkich chwilach więziennych widziałem Polskę porzucaną, zduszoną
na wiele lat. Śnił mi się obraz siły, czynu zbrojnego. Projekt wydawał
mi się nad siły, jednak zacząć musiałem, bom ją w sobie nosił, wolną
i w pełni chwasy żyjącą." Józef Piłsudski



Przewodniczący KPN
Leszek Moczulski

Województwo Mazowieckie, Warszawa, ul. ...
Konfederacji Polski Niepodległej, w swię-
przemianami w ZSRR. Wywiódł stanowi frag-
ment wywiadu, jakiego udzielił przywódca KPN
przebywając w Paryżu w 1987r. wysłannikowi
"Głosu Ameryki" B. Marysonowi.

zmiany /chodzi o ZSRR, wyj. red./nie są dla
rzynajmniej, w niczym zaskakujące, w jednym
pierwszych numerów "Drogi" a był to rok 1978
umieściłszy obszerny materiał zapowiadający
wszystkie te zmiany, ponieważ każde rzetelna ana-
liza sytuacji w ZSRR prowadziła do wniosku, że
tego rodzaju zmiany muszą być dokonane. Pamię-
tam, że ja w Barczewie, w 1983r. czy 1984r. na-
pisałem taką serię artykułków, m.in. taki ar-
tykułek na temat, o tytule "ZSRR przed
wielkim zwrotem". Przemyciłem to z więzienia,
zostało wydrukowane w "Drodze", a później w moim
..... drugim procesie było użyte przez prokuraturę
jako dowód oskarżenia, przynajmniej wtedy kiedy akt oskarżenia kierowano
do sądu, ale kiedy doszło do rozprawy sądowej to sąd i prokuratura robiły
wszystko żeby to ukryć. Natomiast ja ten tekst wyciągnąłem, zmusiłem sąd
do przeczytania i skomentowałem następująco: Przykre mi bardzo, ale mój
osąd ZSRR i trudnej sytuacji ZSRR jest o wiele bardziej łagodny, niż to
co powiedział Gorbaczow na 27 zjeździe. On ostrzej ocenił tę sytuację.
Jaki z tego wniosek - ZSRR, co myśmy zresztą widzieli, ale nie tylko my,
co wielu ludzi widzieli od dawna, bo nasi np. przyjaciele obecni z KOR-u,
też to chyba dość dawno zauważyli. Oczko to co myśmy widzieli i ci z Soli-
darności itd., to co myśmy widzieli od dawna, to to dociera do wiadomości
wszystkich. A mianowicie ZSRR jest w bardzo krytycznym stanie i ZSRR
musi w ciągu najbliższych 15-20 lat odbudować bazę swojej potęgi mater-
ialnej i w tym celu Gorbaczow prowadzi taką właśnie politykę. Nie jest
to polityka przekształcenia ZSRR w państwo demokratyczne - to złudzenie.
Ani Gorbaczow tego nie chce, ani, bądźmy szczerzy, zdecydowana większość
Rosjan tego nie chce, bo może być z innymi narodami było co innego, np. Li-
twini na pewno by chcieli, ale zdecydowana większość Rosjan nie chce
państwa demokratycznego i nie bardzo go sobie wyobraża. Rosjanie chcą
zbudować, stworzyć o wiele bardziej skuteczne mechanizmy. Państwo radzie-
ckie takie jakie istnieje dzisiaj zostało ukształtowane w latach 20-tych,
ale od lat 20-tych świat poszedł dalej o naprzód. I takie państwo jakie
odziedziczył Gorbaczow, to nie jest państwo, które poradzi sobie z okre-
sem komputeryzacji, elektroniki, informatyki itd. On musi przebudować
mechanizmy i niektóre elementy tej przebudowy wyglądają tak jakby on ro-
bił działania demokratyzacyjne. To jest coś zupełnie innego. A po drugie
on musi zbudować potęgę materialną, on mówi wyraźnie, że w ciągu 15 lat
należy stworzyć tyle nowych mocy produkcyjnych w ZSRR ile zbudowano od
roku 1920 do dzisiaj, przy czym tyleż mocy produkcyjnych, ale nie takich
samych mocy produkcyjnych. Bo zamiast prostych przemysłów, będą wchodzi-
ły bardzo skomplikowane historie, zamiast kuchenki fabryki komputerów, a to
jest olbrzymia różnica. Koszty tego będą znacznie większe i ZSRR żeby
mógł to osiągnąć musi przez te 10-15-20 lat prowadzić spokojną politykę
w stosunku do zachodu, a nawet pójść na każde ustępstwo jeśli tylko
zachód będzie stanowczy i twardy ponieważ dla nich najważniejszą rzeczą
jest odbudowanie bazy materialnej i potęgi. Jak tego nie odbudują to
ZSRR przestanie się liczyć jako supermocarstwo i to jest dla nich naj-
niejsze. I oni pójdą tutaj na wiele ustępstw, aby pozyskać tylko możliwość
uzyskiwania technologii z zachodu, aby zrzucić z siebie ciężar zbrojeni
który nie pozwala im się rozwijać, aby po prostu uzyskać możliwość szyb-
go rozwoju, bo 15 lat to jest bardzo krótko, szybko o rozwoju i stwor-
nia na nowo wielkiej potęgi rosyjskiej.

osłony. Rosjanie w tym czasie praktycznie nie mogą interweniować w Polsce, tam, mora, z tym, że im się to nie opłaca. Ja nie mam żadnych złudzeń, że oni wjadą czoszczą do Warszawy. Natomiast jeżeli zachód zrobiłby po wkroczeniu Rosjan do Warszawy tylko to co zrobił po wprowadzeniu stanu wojennego, a więc na 5 lat zmroził stosunki, to oznaczało by to dla Gorbaczowa a także i tego przekreślenie jego programu, z którym Gorbaczow całą przyszłość ZSRR wiąże, i swoją osobistą.

/tekst nie autoryzowany/
Od redakcji: Przewodniczący Konfederacji Polskiej Niepodległej, Leszek Nowakowski w ostatnich dniach 1986r. wyjechał na zachód w celach politycznych. Odbył szeroki rozmów z przedstawicielami rządów zachodnich, oraz z przedstawicielami polonii. W Londynie spotkał się m.in. z Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej Na Uchodźctwie - Kazimierzem Świątkiem. W Stanach Zjednoczonych spotkał się w Białym Domu z wiceprezydentem USA G. Bushem i innymi szcłowymi przedstawicielami amerykańskiej polityki. Przebywał też we Francji gdzie udzielił m. in. wywiadu, którego fragment publikujemy w naszym piśmie. Przewodniczący KPN wrócił do kraju w czerwcu 1987r. Kieruje w chwili obecnej Konfederacją, pełniąc nadal funkcję przewodniczącego.

- W kolejnych numerach "Switu Niepodległości", pisma grupy afiliowanej przy KPN ukaszą się m. in.
- Bogdan Dziadko - "Szeniec niezwyknięty" - relacja uczestnika strajku w kopalni "Wujek" w Katowicach, grudzień 1981r.
 - "Czechosłowacja jaką mogłem oglądać" - spostrzeżenia i uwagi członka KPN z pobytu w Czechosłowacji.
 - Cykle historyczne dotyczące czarnych plam w historii Polski.
 - Robin Hood - "jak swykle sprawy młodzieży"
 - "Piłsudzcy dziś" - relacja uczestnika XXII/7/Marszu Szlakiem I Kompanii Kadrowej Józefa Piłsudskiego.
 - Oledymia "Pan Andrzej" - wspomnienie o zmarłym w październiku 1987, członku Rady Politycznej KPN - Andrzejowi Szomanskiem.

S y t a j e i e " S w i t u N i e p o d l e g ł o ś c i "

Najlepsze życzenia z okazji Świat Bożego Narodzenia, oraz zbliżającego się Nowego Roku 1988 - składa redakcja

odna egz. w Obszarze I. - 30zł.
poza Obszarom. - 25zł.

Podziękowania: P. Krawcowej, za papier - J. Starym kolegom za IV nr "S.N" Pawłowi za żytki, linki itd.